

# Lejko, Krystyna

---

## Albumy fotograficzne sprzed pierwszej wojny światowej w zbiorach Muzeum Historycznego m. st. Warszawy

---

Almanach Muzealny 1, 309-338

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krystyna Lejko

ALBUMY FOTOGRAFICZNE SPRZED PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ  
W ZBIORACH MUZEUM HISTORYCZNEGO M.ST. WARSZAWY

W zbiorach Działu Ikonografii Muzeum Historycznego m.st. Warszawy specjalne miejsce zajmuje kolekcja około 100 albumów fotograficznych, z czego więcej niż połowa powstała przed pierwszą wojną światową. Zgromadzone w nich fotografie znanych osób, zbiory zdjęć członków poszczególnych rodzin, fotografie architektury i dokumentacja rozmaitych wydarzeń stanowią materiał niezwykle interesujący. Przyjęta zasada nie ingerowania w dobór zdjęć dokonany przez pierwotnych właścicieli czyni z albumów fotograficznych dodatkowo cenny przekaz mentalności i obyczajowości epoki, tak jak staranne, nierzadko artystyczne oprawy świadczą o dominujących w tym czasie gustach. Wzgląd na wartość artystyczną lub oryginalność opraw decyduje o zakupywaniu przez Muzeum również albumów nie zawierających zdjęć, których spory już zestaw znajduje się obecnie w kolekcji Działu Ikonografii.

Poprzednikami albumów w dzisiejszym znaczeniu tego słowa były istniejące od średniowiecza, a szczególnie modne w romantyzmie imionniki-sztambuchy, gdzie nierzadko obok wierszy zamieszczano rysunki, a nawet nuty utworów muzycznych. Od XVI w. przechowywano w tej formie kolekcje rycin czy rysunków. W latach 1820–1840 weszły w użycie albumy pamiątek zawierające m.in. wklejone bilety wizytowe, znaczki, programy teatralne<sup>1</sup>. W połowie XIX w. do pamiątkowych albumów trafiać zaczynały fotografie. Przykładem takiego zbioru mogą być przechowywane w Muzeum Narodowym w Warszawie tzw. Albumy Olszyńskiego, pochodzące z lat pięćdziesiątych XIX stulecia, gdzie wśród szkiców, rysunków i akwarel uwieczniających wydarzenia z życia warszawskiej cyganerii

<sup>1</sup> *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 25–26.

malarskiej umieszczono 99 zdjęć<sup>2</sup>. Od drugiej połowy wieku pojawiają się i robią ogromną furorę specjalne albumy służące do przechowywania zbiorów fotografii. Poczynając od 1854 r. znany paryski fotograf Adolphe Eugène Disderi zaczął popularyzować tzw. „cartes de visite”, małe zdjęcia o formacie zapożyczonym od biletów wizytowych, naklejone na kartony, na których umieszczano nazwy i adresy firm fotograficznych. Za tym wynalazkiem szedł inny – specjalny album o twardych kartach z okienkami służącymi do wkładania fotografii. Wkrótce obiekt tego typu stał się przedmiotem niezbędnym w każdym, zarówno bogatszym jak i skromniejszym salonie czy gabinecie. „Tradycja ta była tak zakorzeniona – pisze Jadwiga Waydel-Dmochowska w swej książce o dawnej Warszawie – że nie wiem, czy istniał w Polsce na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku dom, który by się przed takim albumem uchronił”<sup>3</sup>. Dziewiętnastowieczne albumy – początkowo niezbyt wielkich rozmiarów – w najwcześniejszym okresie były przeznaczone do przechowywania zdjęć wizytowych, nieco później dostosowano je do fotografii większego formatu tzw. gabinetowych. Już od lat siedemdziesiątych albumy, w miarę rozwoju mody na zdobienie nimi wnętrz mieszkalnych, przybierają formy coraz bardziej wytworne i bogate. Oprawiane w skórę, aksamit (nierazko kolorystycznie dostosowany do obić mebli i portier w salonie), safian, drewno, ozdabiane były nakładkami z metalu lub kości słoniowej, dekoracją o motywach geometrycznych i roślinnych tłoczoną, rzeźbioną albo malowaną. Modne były ozdobne guzy, nakładane płytki z monogramami właścicieli, zdarzały się sceny figuralne, a także nałożone na oprawę litografie za szkłem. Elegancję wyglądu podkreślały złocenia na brzegach kart i wokół okienek na zdjęcia oraz zamykające albumy metalowe, złoczone klamry. Stosowano również, zdobiące poszczególne strony, malowane motywy dekoracyjne. Albumy w artystycznej oprawie stawiano niekiedy na specjalnych podpórkach przybierających czasem kształt malarskich sztalug. Zdarzały się też obiekty o bardzo oryginalnych kształtach. W Muzeum Historycznym jest album wykonany z drewna w kształcie wachlarza z otworami dla 12 zdjęć.

Sprzedają albumów fotograficznych (od końca stulecia również tych przeznaczonych do przechowywania pocztówek) trudniły się księgarnie i składy papiernicze. Albumami handlowały też zakłady fotograficzne m.in. znane wytworne atelier Jana Mieczkowskiego, który od lat sześćdziesiątych XIX w. reklamował „nader obfity” ich wybór. Mieczkowski, produkujący w swym zakładzie fotografie wizytowe już od kwietnia 1855 r.

<sup>2</sup> W. Mossakowska, *Początki fotografii w Warszawie (1839–1863)*, t. I, Warszawa 1994, s. 194.

<sup>3</sup> J. Waydel-Dmochowska, *Jeszcze o dawnej Warszawie*, Warszawa 1960, s. 91.

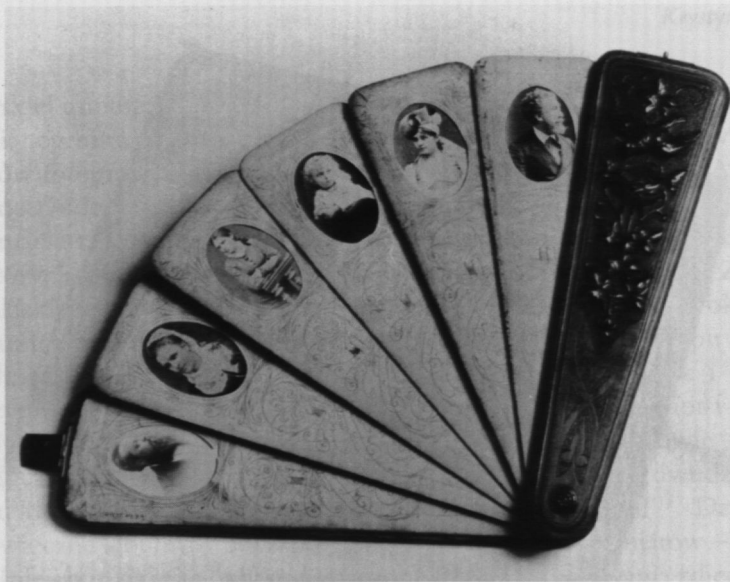


1. Album do fotografii wizytowych w oprawie skórzanej, nakładki z metalu i kości, lata sześćdziesiąte – siedemdziesiąte XIX w.

2. Album do fotografii w oprawie skórzanej z mosiężnymi okuciami, druga połowa XIX w.







3. Album fotograficzny w kształcie wachlarza w drewnianej, rzeźbionej oprawie na 12 zdjęć (częściowo złożony), około 1900 r.

(w czym ustępuje tylko na gruncie warszawskim atelier Aleksandra Witkowskiego, w którym rozpoczęto produkcję „cartes de visite” parę miesięcy wcześniej)<sup>4</sup> sprowadzał różne utensylia fotograficzne – a z nimi zapewne i albumy – z zagranicy. Fakt posiadania przez tę firmę własnej introligatorni nasuwa jednak przypuszczenie, że część albumów wykonywano na miejscu. Ich sprzedaż ogłaszały w prasie i kalendarzach znane księgarnie i składy materiałów piśmiennych. Skład Maurycego Szafira przy ulicy Freta zachwalał w ogłoszeniu zamieszczonym w kalendarzu Ungra na rok 1858 oferowane przez firmę „albumy ozdobne tak zagraniczne jako i krajowe”, ale nie wiadomo czy służyły one do przechowywania fotografii. Natomiast w 1863 r. nowo otwarta księgarnia Henryka Merzbacha i Ludwika Polaka zwracała szczególną uwagę na posiadane albumy fotograficzne i zdjęcia w formacie biletów wizytowych „znamienitości krajowych i zagranicznych”<sup>5</sup>. Ogłaszała się też księgarnia Gustawa Sennewalda, składy papirnicze W. Bednawskiego, S. Handelsmana, A. Chodowieckiego, od końca lat osiemdziesiątych skład papieru i galanterii „Pod złotym piórem” R. Krupeckiego, a także firmy J.N. Bronikowskiego, A. Szustra, M. Ostaszewskiej i inne. W. Bednawski reklamował początkowo albumy

<sup>4</sup> W. Mossakowska, jw., s. 132.

<sup>5</sup> „Józefa Ungra Kalendarz Warszawski Popularno–Naukowy Ilustrowany”, Warszawa 1858, s. XXIV; 1863, s. X–XI (ogłoszenia).

do kart wizytowych, w 1867 r. zachwalał w ogłoszeniu inne tego rodzaju obiekty „wszelkich rozmiarów z pięknymi materiałami na porcelanie”, w 1869 r. „Albumy nowe tak nazwane Albom portrait na 25 fotografii”. O bogatym asortymencie tego towaru w składzie Bednawskiego świadczy duża rozpiętość cen albumów (w 1864 r. od 15 kopiejek do 20 rubli, w 1871 r. od 1 do 30 rubli za sztukę)<sup>6</sup>. Najstarszy i najbardziej znany skład papierniczy Chodowieckiego posiadał własną wytwórnię albumów do fotografii, a na Pierwszej Wystawie Fotograficznej w gmachu warszawskiego Ratusza w 1901 r. eksponował produkty swej firmy w okładkach mahoniowych „z nakładaniami lub nabijaniami metalem”<sup>7</sup>. Spośród pracowni introligatorskich trudniących się przed pierwszą wojną m.in. wyrobem albumów do fotografii warto wspomnieć o zakładzie Piotra Laskauera. „Pracownia ta – pisze Jadwiga Waydel-Dmochowska – obok solidnych i pięknych opraw wyspecjalizowała się w tak rozpowszechnionych wówczas albumach do fotografii”. Autorka wspomnień o dawnej Warszawie odwiedziła pracownię z okazji zamówienia albumu pamiątkowego dla jednej z nauczycielek<sup>8</sup>. Pod koniec omawianego okresu powstawały zakłady, których jedyną specjalnością był wyrób i sprzedaż albumów (np. fabryka albumów do fotografii Jakuba Helwassera przy ulicy Nowolipie 10 wymieniona m.in. w Spisie abonentów Towarzystwa Akcyjnego „Cedergren” na rok 1914)<sup>9</sup>.

Istniała moda – głównie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX stulecia – na przechowywanie w albumach masowo wydawanych i sprzedawanych w księgarniach, składach papierniczych i firmach fotograficznych reprodukcji portretów znanych osobistości ze świata polityki i kultury: władców, mężów stanu, uczonych, pisarzy, artystów, a także fotografii obrazów, grafik i rzeźb. Reprodukcje takie sprowadzano na potrzeby polskich kolekcjonerów z zagranicy (m.in. w Dziale Ikonografii Muzeum Historycznego znajduje się album wypełniony kopiami fotograficznymi portretów sławnych ludzi z serii wydanej przez Galerie Historique Photographie Parisienne w Paryżu). Wykonywaniem ich trudniły się również miejscowe zakłady. W 1866 r. Jan Mieczkowski miał na składzie przeszło 100 000 fotografii „dawniejszych i nowszych znakomitości różnego zawodu” oraz kopii obrazów i rycin<sup>10</sup>. W okresie późniejszym

<sup>6</sup> Tamże, 1864, 1867, 1869, 1871 s.nlb. (ogłoszenia).

<sup>7</sup> *Przewodnik ilustrowany po Warszawie, Łodzi i okolicach fabrycznych*, nakł. i druk. E. Skiwski, Warszawa 1897, s. 264 (ogłoszenie); J. Wł., *Wystawa fotograficzna*, „Kurier Warszawski” 1901, nr 276, s. 4.

<sup>8</sup> J. Waydel-Dmochowska, j.w., s. 91.

<sup>9</sup> *Spis abonentów Towarzystwa Akcyjnego Telefonów „Cedergren”*, Warszawa 1914, s. 164.

<sup>10</sup> „Józefa Ungra Kalendarz...”, 1866, s.nlb. (ogłoszenie).

najbardziej rozpowszechnione były albumy ze zdjęciami rodzinnymi, powstawały też albumy okolicznościowe, w tym bardzo interesujące szkolne. W takiej formie kolekcjonowano również fotografie krajobrazowe. Specjalne miejsce zajmują polskie albumy – głównie z lat sześćdziesiątych XIX w. – pomyślane jako skarbnica pamiątek historycznych, poświęcone osobom i wydarzeniom z okresu powstania styczniowego.

W prasie XIX w. ogłaszają się firmy handlujące innym rodzajem albumów fotograficznych. Nazwą tą określa się powielane w wielu egzemplarzach serie luźnych zdjęć naklejanych na sztywne kartony o znormalizowanym formacie i jednakowej dekoracji posiadające wspólną oprawę. Prototypem takich edycji były wydawnictwa graficzne, szczególnie modne w pierwszej połowie XIX w. w związku z panującym wówczas kultem natury, zainteresowaniem etnografią, architekturą i pejzażem miejskim. Zainteresowanie to było w Polsce dodatkowo wzbogacone o element świadomego poszukiwania tożsamości kulturowej kraju rozdartego przez trzy zabory<sup>11</sup>. Termin „album” dla takich wydawnictw spopularyzował Jan Feliks Piwarski tytułując swą znaną serię rodzajowych scen warszawskich z 1841 r.: *Album cynkograficzno-rysunkowe warszawskie w dwunastu obrazach* (Warszawa 1841). W drugiej połowie stulecia edycje graficzne zostały wyparte w dużym stopniu przez fotograficzne. W tej formie zaczęto wydawać reprodukcje dzieł sztuki, albumy z wystaw i cenne serie widoków miejskich. Stosując nową technikę zachowano charakterystyczne dla wydawnictw wcześniejszych stereotypy ikonograficzne, poruszając się w kręgu takich samych tematów i ujęć, na co słusznie zwraca uwagę I. Tessaro-Kosimowa w swej pracy *Warszawa w starych albumach*<sup>12</sup>. Istotną rolę przy powstawaniu pierwszych w Polsce tego typu albumów fotograficznych odegrało zapoznanie się miejscowych mistrzów kamery z nowinkami zagranicznymi. Bolesław Podczaszyński, opisując w „Gazecie Warszawskiej” z 1853 r. zakład prekursora fotografii polskiej Karola Beyera, wspomina o leżących na stole w atelier kilku zeszytach albumu wydawanego przez p. Evrard w Paryżu, dodając, że „nie ustępuje ono [album – K.L.] co do efektu litografii, a w dokładności szczegółów o wiele ją przewyższa”<sup>13</sup>. Louis Désiré Blanquard Evrard, organizator prototypu agencji fotograficznej w Lille, gdzie masowo powielano zdjęcia krajoznawcze na skalę handlową, wydał w latach 1851–1855 kilka albumów fotograficznych: *Album Photographique de l'Artiste et l'Amateur* (1851), *Mélanges Photographiques*, *Paris Photographique*, cenne reportaże z Egiptu,

<sup>11</sup> I. Tessaro-Kosimowa, *Warszawa w starych albumach*, Warszawa 1978, s. 5–6.

<sup>12</sup> Tamże s. 22.

<sup>13</sup> B. Podczaszyński, *Kronika Sztuki i Przemysłu*, „Gazeta Warszawska” 1853, nr 6, s. 3–4.

Nubii i Bliskiego Wschodu Maxime'a du Campa i inne<sup>14</sup>. Nie wiemy, która z tych pozycji znalazła się w zakładzie Beyera, ale niewątpliwie tego typu inicjatywy inspirowały polskich fotografów wrażliwych na zachodnie mody. Karol Beyer podjął wyzwanie na gruncie warszawskim wydając w 1856 r. *Album Wystawy Starożytności i Przedmiotów Sztuki*. Dzieło jego spotkało się z entuzjazmem m.in. J.I. Kraszewskiego, który pisał: „Pierwsza to u nas publikacja tego rodzaju, pierwsze, a najważniejsze użycie fotografii, której tu nic zastąpić by nie potrafiło (...). Wykonanie albumu równa się najwspanialszym jakie znamy zagranicznym; wybór nic nie zostawia do życzenia, słowem jest to (...) pomnik nieoceniony”<sup>15</sup>. Beyer jest również autorem pierwszego albumu widoków Warszawy, serii zdjęć wydawanej od lutego 1859 r., oraz innych cennych edycji albumowych. Po nim inni adepti sztuki fotograficznej (w Warszawie przede wszystkim Konrad Brandel, a także Jan Mieczkowski, Aleksander Karoli i Maurycy Pusch) zajęli się produkcją serii widoków. Wydawnictwa albumowe tego rodzaju stały się jedną z najważniejszych ofert dziewiętnastowiecznych zakładów fotograficznych i znajdowały zbyt wśród turystów i stałych mieszkańców rozmiłowanych w architekturze swego miasta. Przypisywano im ważną rolę dokumentacji fotograficznej wszelkich zmian w pejzażu miejskim.

Prasa informowała w 1891 r.: „Staraniem jednej z firm fotograficznych ukaza się wkrótce nowe »Albumy widoków Warszawy«. Potrzebę nowego albumu wywołała zmiana powierzchowności miasta przez powstanie nowych gmachów i ulic”. W parę dni później „Kurier Warszawski” odnotował ukazanie się cyklu widoków stolicy, zaznaczając z satysfakcją, że znajduje się w nim m.in. gmach Teatru Wielkiego po niedawnej przebudowie<sup>16</sup>. Na przełomie XIX i XX w. rolę fotograficznych albumów widoków zaczęły przejmować wydawnictwa z ilustracjami wykonanymi techniką drukarską.

Wydawano też w seriach reprodukcje dzieł wybitnych polskich artystów. W kalendarzu Jaworskiego na rok 1871 znajduje się informacja o ukazaniu się albumu Józefa Simmlera złożonego z reprodukcji fotograficznych najwybitniejszych prac tego niedawno zmarłego malarza<sup>17</sup>. Wśród rycin i fotografii znajdujących się w obiegu handlowym w Warszawie w 1877 r. „Warszawski Rocznik Literacki” wymienia album

<sup>14</sup> *Les tresors de la Société Française de la Photographie*, Paris 1979, s.nlb.; I. Płużewski, *Spojrzenie w przeszłość polskiej fotografii*, Warszawa 1982, s.65.

<sup>15</sup> Cyt. za: E. Triller, *Karol Beyer pierwszy fotograf polski – fotografem naukowym*, „Rocznik Sekcji Fotografii Naukowej”, Wrocław 1969.

<sup>16</sup> „Kurier Warszawski” 1891: nr 252, s.3, nr 265, s.4.

<sup>17</sup> „Jana Jaworskiego Kalendarz Polski Ilustrowany”, Warszawa 1871, *Kronika roczna* (od IX 1869 do 30 IX 1870), s. 6.



fotografii obrazów malarzy polskich złożony z 3 serii po 14 zdjęć gabinetowych każda. Cena jednej serii wynosiła 7 rb. Można też było nabywać pojedyncze fotografie po 50 kop. Ozdobną teczkę otrzymywali bezpłatnie jedynie nabywcy całości wydawnictwa<sup>18</sup>.

W formie albumów wydawano też, wzorem Beyera, dokumentację fotograficzną wystaw. A. Wiślicki w swym artykule z 1863 r. dotyczącym fotografii warszawskiej zamieścił wzmiankę o tworzonym przez Maksymiliana Fajansa albumie fotograficznym prac malarzy polskich z wystawy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych<sup>19</sup>. „Kurier Warszawski” z 20 lipca 1881 r. zapowiadał ukazanie się w handlu księgarskim nowego wydawnictwa zawierającego 100 zdjęć eksponatów z organizowanej przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wystawy w pałacu Brühla. Wykonawcą zdjęć miał być zakład fotograficzny W. Krajewskiego<sup>20</sup>. Przymuszczalnie ten właśnie album z ekspozycji „sztuki stosowanej do przemysłu” prezentowano na Pierwszej Ogólnopolskiej Wystawie Fotografii w Ratuszu warszawskim w 1901 r.<sup>21</sup>

Wszelkiego rodzaju albumy ofiarowywane były osobistościom znanym i szanowanym lub wyróżniającym się przedstawicielom określonych środowisk z okazji ich przyjazdu do miasta, jubileuszów, odejścia na emeryturę, imienin itp. Prasa pilnie śledziła tego typu wydarzenia i informowała o nich czytelników. Dziennikarzom warszawskim zawdzięczamy np. wiadomości o tym, że w 1874 r. lady Pembroke, siostra królowej angielskiej, bawiąc z wizytą u hrabiny Potockiej, otrzymała w darze album ze zdjęciami Wilanowa wykonany w atelier Aleksandra Kowalińskiego<sup>22</sup>, odchodzący na emeryturę w 1892 r. popularny rosyjski prezydent Warszawy Sokrat Starynkiewicz dostał „album pamiątkowe” od cechów rzemieślniczych<sup>23</sup>, zaś w czerwcu 1893 r. podobny dar wręczono w jednej z sal Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego gospodarzowi lokalu Zygmuntowi Kiltynowiczowi<sup>24</sup>. Obdarowywano albumami również gości egzotycznych, takich jak król Syjamu, który odwiedził Warszawę w 1897 r. Przy okazji zwiedzania gmachu Panoramy przy ulicy Karowej, dostojnik ten oraz towarzyszący mu generał-gubernator książę Aleksander Imeretyński otrzymali albumy z widokami Warszawy i fotografiami

<sup>18</sup> „Warszawski Rocznik Literacki”, *Kalendarz na rok 1878*, t.7, Warszawa 1878, s. 35.

<sup>19</sup> A. Wiślicki, *Fotografia w Warszawie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1863, t.VIII, nr 209, s. 378.

<sup>20</sup> „Kurier Warszawski” 1881, nr 160, s. 4.

<sup>21</sup> „Kurier Warszawski” 1901, nr 275, *Dodatek poranny*, s. 1.

<sup>22</sup> B. Prus, *Kroniki*, oprac. Z. Szweykowski, t. I, cz. I., Warszawa 1956, s. 361–362.

<sup>23</sup> „Kurier Warszawski” 1893, nr 13, *Dodatek poranny*, s. 2.

<sup>24</sup> Tamże, 1893, nr 122, s. 1.



*Golgoty* Jana Styki wykonanymi przez znaną fotografkę Jadwigę Golcz<sup>25</sup>. Dla zakładów fotograficznych zamówienia tego typu były źródłem dochodu i formą reklamy. Czasami stanowiły także wyraz indywidualnego hołdu fotografa dla ogólnie wielbionej osoby. Tak np. w 1902 r. właściciel atelier w Warszawie Czesław Kulewski po wykonaniu zdjęć siedziby Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku „utworzył z 25-ciu tablic piękne album, a oprawiwszy je bogato, wraz z odpowiednią dedykacją przesłał mistrzowi”<sup>26</sup>.

Zwyczaj obdarowywania albumami osób, które się chce uhonorować przetrwał do naszych czasów, chociaż nie odgrywał już nigdy potem tak istotnej roli obyczajowej jak w XIX i w początkach XX w. Muzeum Historyczne m.st. Warszawy posiada interesujące obiekty tego rodzaju z okresu po pierwszej wojnie światowej, takie jak album ofiarowany przez I Pułk Lotniczy marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej, dar złożony na Boże Narodzenie 1939 r. przez uchodźców polskich na Węgrzech Józefowi Antallowi w postaci albumu ze zdjęciami zniszczeń Warszawy czy album o tej samej tematyce zawierając fotografie Sylwestra Krisa-Brauna, którego adresatką była znana aktorka Maria Malicka. Temat ten jednak przekracza ramy czasowe niniejszego artykułu.

★

Do najcenniejszych obiektów w zbiorach Działu Ikonografii Muzeum Historycznego m.st. Warszawy należą albumy zawierające dokumentację wydarzeń historycznych związanych z walką narodu polskiego o niepodległość w okresie powstania styczniowego. Zgromadzone w nich, zgodnie z panującą modą, zdjęcia osób znanych i popularnych zostały dobrane pod względem roli, jaką odegrały w tych wydarzeniach. Sytuacja polityczna sprawiła, że stanowiąca ciągle jeszcze interesującą nowość sztuka fotograficzna została świadomie wykorzystana do celów patriotycznych i propagandowych. Najwybitniejsi fotografowie epoki, przede wszystkim Karol Beyer z Warszawy i Walery Rzewuski z Krakowa stworzyli bezcenną dokumentację zdjęciową tego okresu. Początek dały słynne fotografie pięciu ofiar zamordowanych na Krakowskim Przedmieściu w czasie manifestacji 27 lutego 1861 r. Zdjęcia te, wykonane przez zakład Beyera, rozeszły się po Polsce w tysiącach odbitek podobnie jak fotografie członków Delegacji i Rady Miejskiej warszawskiej z 1861 r. Powielano fotografie osób represjonowanych: więzionych, skazanych na Sybir lub karę śmierci, portrety

<sup>25</sup> „Wędrowiec” 1897, nr 28, s. 546 (*Światła i cienie*).

<sup>26</sup> „Biesiada Literacka” 1902, nr 39, s. 255.

fotograficzne przywódców powstania, a także przedstawiciele władz zaborczych: namiestników, oberpolicmajstrów, generał-gubernatorów, którzy chętnie zamawiali swoje zdjęcia w modnych warszawskich zakładach, głównie w atelier Beyera. Ze względu na represje ze strony caratu efektywne zdjęcia powstańców w bojowym stroju i rynsztunku powstawały przeważnie poza granicami Królestwa. Tam też dokumentacja fotograficzna z powstania stała się przedmiotem jawnego handlu, w prasie pojawiały się ogłoszenia takie, jak zacytowany przez Wandę Mossakowską w jej monografii Walerego Rzewuskiego inserat księgarni Juliusza Wildta zamieszczony w „Czasie” z 1868 r., który zachwalał „fotografie w formie kart wizytowych, po cenach 50 do 70 centów: Bętkowski, Cieszkowski, Czachowski, Godlewski, Guttry, Hennessy, Jeziorański, ks. Kamiński, Kurzyna, ksiądz obozowy, Langiewicz, Leduchowski, Mielecki, Mucha, Niegolewski, ks. Orłowski, Padlewski, ks. Poniński, Pustowojtoff, Radościński, Rochebrune, Śmiechowski, Sokół, Taczanowski, Wysocki (...)”<sup>27</sup>. Zdjęcia wymienionych wyżej postaci i wielu innych – w tym również znanych polityków europejskich przychylnych sprawie polskiej lub stanowiących dla naszego społeczeństwa wzór bohaterskiej walki o niepodległość, takich jak Giuseppe Garibaldi, bohaterowie węgierskiej rewolucji Lajos Kossuth i Györgi Klapka, czy życzliwi Polsce demokraci rosyjscy, zwłaszcza Aleksander Hercen – a także reprodukcje fotograficzne rysunków i grafik przedstawiających sceny z powstania kolekcjonowane były przez posiadaczy albumów fotograficznych na terenie całego kraju. Cztery albumy w zbiorach Działu Ikonografii Muzeum zawierające dokumentację wydarzeń z okresu powstania styczniowego, oprawione skromnie w ciemną skórę, wykonane zostały w latach sześćdziesiątych XIX w. Zgromadzone w nich fotografie w formie wizytowym są prawie wszystkie podpisane (część z nich ma na rewersach autografy osób portretowanych). Na niektórych umieszczono również pisane ołówkiem lub atramentem dodatkowe informacje na temat przedstawionej na zdjęciu postaci. Tak np. na rewersie fotografii powstańca z organizacji krakowskiej Hipolita Polmana, wykonanej w zakładzie Walerego Rzewuskiego, znajduje się obszerny tekst informacyjny dotyczący jego udziału w bitwie pod Miechowem, gdzie został „tak strasznie ranny, że 22 ma ran”, i dalszych jego losów<sup>28</sup>.

Do zdjęć powtarzających się parokrotnie w omawianych albumach należą fotografie Andrzeja Zamoyskiego, Adama Czartoryskiego z rodziną, członków Delegacji Miejskiej, studentów Akademii Medyko-Chirurgicznej

<sup>27</sup> „Czas” 1868, nr 160, s. 2 – cyt. za: W. Mossakowska, *Walery Rzewuski 1837–1888 fotograf. Studium warsztatu i twórczości*, Wrocław 1981, s. 150–151.

<sup>28</sup> Nr inw. Arch. Fot. 16849.



4. Jakub Piotrowski, członek Delegacji Miejskiej, fot. K. Beyer, 1861 r. Z albumu ze zdjęciami z okresu powstania styczniowego.

skazanych na służbę wojskową za udział w nabożeństwie za Tadeusza Kościuszkę, najczęściej zaś Mariana Langiewicza. Langiewicz, jak wiadomo, cieszył się ogromną popularnością, portrety jego wisały w licznych polskich domach, fotografie umieszczano w medalionach, które kobiety nosiły na szyi. Oprócz zdjęć uczestników powstania styczniowego w albumach znajdują się również portrety bohaterów wcześniejszych wystąpień przeciwko władzy zaborczej, poczynając od reprodukcji wizerunków Tadeusza Kościuszki, Berka Joselewicza i Jana Kilińskiego do księdza Ściegiennego i Artura Zawiszy. Niezależnie od podobieństw każdy z albumów różni się nieco koncepcją doboru materiału. W jednym z nich<sup>29</sup> zgromadzono duży zestaw zdjęć członków Delegacji Miejskiej, wśród których szczególnie cenne, bo zaopatrzone na rewersach w autografy osób portretowanych, są fotografie Karola Beyera, Leopolda Kronenberga, generała Jakuba Lewińskiego, Teofila i Jakuba Piotrowskich, Augusta Trzetrzewińskiego i Dominika Zielińskiego. W innym albumie<sup>30</sup> umieszczono kolekcję fotografii osób duchownych, zarówno przedstawicieli ówczesnej hierarchii katolickiej, takich jak kardynał Mieczysław Ledóchowski i biskupi, m.in. biskup sandomierski Józef Juszczyński i kielecki Maciej Majerczak, jak również licznych księży zaangażowanych bliżej w wydarzenia lat 1861–1964: prałata Antoniego Białobrzeskiego, który wstawił się

<sup>29</sup> Nr inw. Arch. Fot. 16809–16856.

<sup>30</sup> Nr inw. Arch. Fot. 13547–13593.

decyzją zamknięcia kościołów po sprofanowaniu ich przez wojsko carskie, księdza Karola Mikoszewskiego, zakonników: księży kapucynów Prokopa Leszczyńskiego i Fidelisa, reformata księdza Pawła i innych. W zestawie tym nie zabrakło duchownych innych wyznań i religii: rabinów Izaaka Kramsztyka i Markusa Jastrowa, pastora Leopolda Otto. Większość zdjęć duchownych związanych z Warszawą wykonana została przez zakład Karola Beyera, warto jednak odnotować fakt, że stanowiącą ciekawy dokument fotografia pięciu księży aresztowanych w Mławie jest dziełem Jana Mieczkowskiego, który w przeciwieństwie do swego wielkiego konkurenta na ogół nie angażował się w sprawy powstańcze. W tymże albumie umieszczono fotografie działaczy i polityków galicyjskich, takich jak Florian Ziemiałkowski, Adam Sapieha, Adam Potocki, dr Józef Dietl. W trzecim albumie<sup>31</sup> obok zdjęć naczelników powstańczych (Mariana Langiewicza, Zygmunta Padlewskiego, Antoniego Jeziorańskiego, Dionizego Czachowskiego i in.) oraz portretów bohaterów z panteonu narodowego umieszczono fotografie przedstawicieli władz zaborczych, takich jak namiestnik Królestwa Polskiego Karol Lambert czy oberpolicmajstrzy Fiodor Trepow, Konstanty Rozwadowski, Zygmunt Piłsudski.



5. Generał Ignacy Kruszewski, fotograf nieznany, początek lat sześćdziesiątych XIX w. Z albumu ze zdjęciami z okresu powstania styczniowego.





6. Aktorzy – Jan Królikowski i Helena Modrzejewska, fot. J. Mieczkowski, początek lat siedemdziesiątych XIX w. Zdjęcia włączone do albumu fotografii z okresu powstania styczniowego.

Ostatni z omawianych albumów<sup>32</sup> zawiera zbiór zdjęć mieszczących się w szeroko pojętej tematyce związanej z powstaniem styczniowym, przy czym widoczne są ślady zastąpienia części pierwotnej kolekcji przez inne zdjęcia (np. przez fotografie znanych aktorów: Jana Królikowskiego, Heleny Modrzejewskiej, Wiktoryny Bakałowiczowej, Józefa Rychtera).

W posiadaniu Muzeum Historycznego znajduje się również duża liczba luźnych fotografii stanowiących dokumentację powstania styczniowego, których część pochodzi niewątpliwie z kolekcji gromadzonych w dziewiętnastowiecznych albumach. Składają się one, razem z omówionymi wyżej albumami, na całość zbioru o wielkiej wartości ikonograficznej, stanowią ilustrację wydarzeń politycznych, obyczajowości i mentalności epoki, a także dowód umiejętnego wykorzystania fotografii w walce o rozwój świadomości i zachowanie tożsamości narodu.

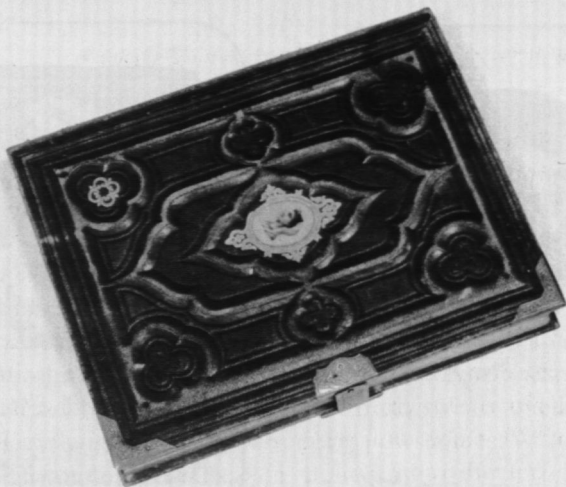
★

Innego typu walory ikonograficzne reprezentują albumy, których właściciele kompletowali zdjęcia osób z bliskiego im kręgu rodzinnego i towarzyskiego. Tego typu zbiory fotografii mają ogromną wartość dla socjologów, historyków obyczaju i kostiumologów, przy czym cenny materiał stanowią tu zarówno stroje portretowanych, ich pozy i gesty jak też

<sup>31</sup> Odsyłacz do str. 320: Nr inw. Arch. Fot. 13594–13653.

<sup>32</sup> Nr inw. Arch. Fot. 17059–17106.





7. Album do fotografii w skórzanej, wiśniowej oprawie zdobionej główką kobiecą (kalkomania na kości), niegdyś własność warszawskiego aptekarza F. Fijałkowskiego, druga połowa XIX w.

wyposażenie pracowni fotografa w obowiązkowe w tamtej epoce tła, meble i różnego rodzaju rekwizyty. Duża część albumów w zbiorach Muzeum Historycznego stanowiła własność osób związanych z Warszawą i zawiera materiały ikonograficzne dotyczące określonych warszawskich środowisk społecznych i zawodowych. Te, których pierwotni właściciele nie są znani włączono do zbiorów ze względu na przechowywane w nich zdjęcia pochodzące z warszawskich zakładów fotograficznych. Kilka przynajmniej najbardziej cennych albumów zasługuje na bliższe omówienie. Należy do nich album będący niegdyś własnością znanego farmaceuty warszawskiego Franciszka Fijałkowskiego<sup>33</sup>. Fijałkowski wymieniony w *Skorowidzu mieszkańców miasta Warszawy (...) na rok 1854* pod adresem: Nowomiejska nr hip. 173, od 1859 r. przez 31 lat prowadził aptekę przy ulicy Nowosenatorskiej nabytą od spadkobierców Bonawentury Nowakowskiego. Zmarł w 1892 r.<sup>34</sup> Album przeznaczony do fotografii w formie wizytowym, oprawny w skórę w kolorze wiśniowym i ozdobiony odbitym na kości barwnym wizerunkiem głowy kobiecej ujętej z profilu, zawiera zbiór zdjęć z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. o niejednorodnej tematyce. Oprócz reprodukcji obrazów i portretów znanych osobistości (w tym fotografii kilku aktorów) znajduje się tu parę widoków fotograficznych m.in. widok Przystani Towarzystwa Wioślarskiego

<sup>33</sup> Nr inw. Arch. Fot. 26181–26280.

<sup>34</sup> *Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854* ułożony pod kierunkiem Zarządu Policji. Rok I, Warszawa 1854, s. 71; W. Dzierżanowski, *Przewodnik Warszawski Informacyjno-Adressowy*, Warszawa 1869, s. 228, 1870, s. 83; „Kurier Warszawski” 1892, nr 200, *Dodatek poranny*, s. 2.

w Warszawie zdjęty przez Konrada Brandla w 1884 r. Resztę albumu wypełniają fotografie przyjaciół i znajomych Franciszka Fijałkowskiego. Dokładność, z jaką właściciel albumu podpisał umieszczone w nim fotografie, pozwala na wyodrębnienie cennego zespołu zdjęć osób z ówczesnego warszawskiego środowiska medyczno-farmaceutycznego, lekarzy i aptekarzy, których nazwiska wymieniane są w spisach adresowych z epoki. Album zawiera m.in. zdjęcia dr. Adama Helbicha, ojca chrzestnego poety Adama Asnyka, członka Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego, odznaczonego złotym krzyżem *Virtuti Militari* za działalność w powstaniu listopadowym<sup>35</sup>, a także fotografię mniej znanego medyka Antoniego Anteckiego. Lekarzem był zapewne mężczyzna przedstawiony na zdjęciu podpisanym „Stankiewicz” (*Przewodnik Warszawski...* na rok 1869 W. Dzierżanowskiego wymienia dwóch lekarzy o tym nazwisku: Józefa i Władysława<sup>36</sup>). O wiele liczniej reprezentowani są koledzy po fachu Fijałkowskiego – warszawscy aptekarze. W albumie znajdują się fotografie: Jana Elsnera, farmaceuty i współwłaściciela w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. zakładu fotograficznego prowadzonego do spółki z innym aptekarzem Janem Edwardem Karolim, protoplastą zaśluzonej rodziny fotografów warszawskich<sup>37</sup>, Wincentego Karpińskiego, jednego z założycieli Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, od 1868 r. właściciela fabryki farb i lakierów w Helenówku pod Pruszkowem<sup>38</sup>, Władysława Wiorogórskiego, który przejął wraz z Kazimierzem Wendą znaną aptekę Jana Hakelbajla<sup>39</sup>, Henryka Kucharzewskiego, Karola Lilpopa, Feliksa Szteynera. W przedstawionym na fotografii Ludwiku Andersie można się domyślać jednego z właścicieli apteki przy ulicy Leszno 670<sup>a</sup> działającej pod firmą „Anders Edward SSrowie [Sukcesorowie]”, chociaż mógł to być również występujący w spisach z epoki młynarz o tym imieniu i nazwisku<sup>40</sup>. Na odwrocie zdjęcia Jana Elsnera zachowała się pełna humoru wierszowana dedykacja z 1869 r. dla właściciela albumu zaczynająca się od zwrotki: „Panie Franciszku | nie przy kieliszku | ale wesoło i trzeźwo | żyj sobie rzeźwo”, a kończąca się słowami: „Obyś w słodyczy | miał przychód obfity | tego ci życzyl | odwrotnie odbity”. Zupełnie

<sup>35</sup> L. Krakowiecka, *Helbich Adam Bogumił*, PSB, t.IX/3, 1961, s.353; L. Gocel, *Moje zbiory*, w: *Katalog zbiorów Ludwika Gocla. Powstanie listopadowe i Wielka Emigracja*, t.I, Warszawa 1975, s. 11.

<sup>36</sup> W. Dzierżanowski, jw., s. 293–295.

<sup>37</sup> K. Lejko, *Przyczynek do dziejów fotografii warszawskiej przed I wojną światową – trzy pokolenia rodziny Karolich*, w: *Symposium z historii fotografii polskiej*, Wrocław, listopad 1989, s. 20–21.

<sup>38</sup> S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1891–1918*, Warszawa 1983, s. 208.

<sup>39</sup> S.M. Brzozowski, *Rutkowski Jan Kornel*, PSB, t.XXXIII/2, 1991, s. 225.

<sup>40</sup> W. Dzierżanowski, jw., 1869, s. 228,335; 1870, dz.II, s. 5.

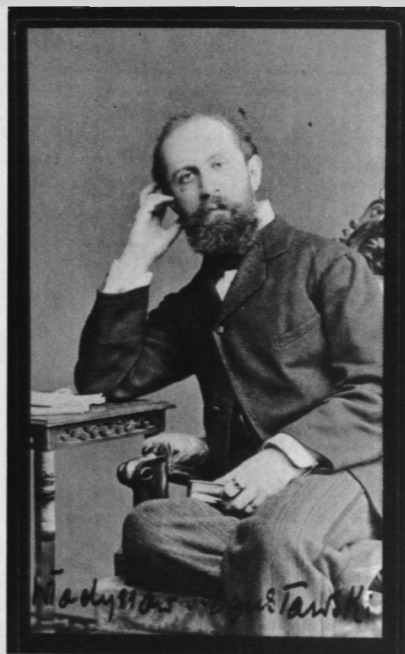
inny w tonie, pełen głębokiego szacunku jest tekst na rewersie zdjęcia ofiarowanego przez Henryka Kucharzewskiego „na pamiątkę 50-letniej pracy w zawodzie farmaceutycznym” K. Biehlerowi prowadzącemu aptekę przy ulicy Nalewki.

Prezentowany album zasłużył sobie na obszerniejsze omówienie również ze względu na fakt pochodzenia zgromadzonych w nim zdjęć prawie wyłącznie z zakładów fotograficznych warszawskich. Obok znanych ateliers Beyera, Mieczkowskiego czy Brandla reprezentowane są tu także firmy, których dorobek zdjęciowy dochował się do naszych czasów w bardzo skromnych ilościach. Należą do nich fotografie z zakładów Maurycego Paszkiewicza, Juliana Stankiewicza, Stanisława Rodeckiego, którego fotografie warszawskie w przeciwieństwie do późniejszych wykonywanych we Lwowie należą do rzadkości, oraz Franciszka Kulewskiego.

Do najbardziej interesujących w zbiorze Muzeum Historycznego należy album zawierający portrety fotograficzne spowinowaconych ze sobą rodzin Hauszylków – Beyerów – Borettich – Krysińskich<sup>41</sup>. Stanowi on część spuścizny po fotografii Karolu Beyerze zakupionej od przedstawiciela rodu Krysińskich. Album z końca XIX w. oprawiony w czarną skórę, ozdobiony metalową, częściowo uszkodzoną nakładką gromadzi zdjęcia wykonane w okresie od lat sześćdziesiątych XIX stulecia do około 1900 r. głównie w zakładach Karola Beyera i Teofila Borettiego. Beyer ożeniony z Joanną, córką Józefa Hauszylka jest autorem m.in. zdjęcia żony oraz syna Karola, a także Zofii Krysińskiej z Nowakowskich poślubionej Anzelmowi Dobromirowi Krysińskiemu. Na fotografii Karola Beyera znajduje się dedykacja dla syna napisana w Nowochapiorsku w 1864 r. Dużo liczniej są w albumie reprezentowane zdjęcia wykonane przez Teofila Borettiego, właściciela zakładu fotograficznego czynnego w Warszawie przez pół wieku, członka znanej osiadłej w Polsce włoskiej rodziny budowniczych i fotografów. Z jego atelier pochodzą fotografie licznych krewnych, w tym wielu noszących nazwisko Boretti (m.in. Marcelego, Jana, Bonifacego, Feliksa), także Dobromira i Apolonii z Borettich Krysińskich z synem, Franciszka Hauszylka i przedstawicieli rodziny Maringe'ów (Wiktora i Emmy z Hauszylków z dziećmi). W tym ostatnim przypadku pokrewieństwo sięga do francuskiego przodka rodziny Maringe, który po kampanii napoleońskiej pozostał w Wilnie i ożenił się z córką wileńskiego architekta Katarzyną Boretti<sup>42</sup>. Album zawiera również pojedyncze zdjęcia wykonane w innych znanych warszawskich zakładach: Konrada Brandla, Karolego i Puscha, w firmie „Conrad”.

<sup>41</sup> Nry inw. Arch. Fot. 30735-30798.

<sup>42</sup> M. Stolzmann, *Maringe Leonard Witold Stanisław*, PSB, t.XX/1, 1975, s.15.



8. Władysław Bogusławski, wnuk Wojciecha, krytyk teatralny, literacki i muzyczny, fot. „Conrad”, lata osiemdziesiąte XIX w. Zdjęcie z albumu Bogusławskich.

Album z napisem „Zofia” na okładce<sup>43</sup> należał do przedstawicielki znanej i zasłużonej dla kultury polskiej rodziny Bogusławskich, przypuszczalnie do córki Władysława Bogusławskiego (wnuka aktora Wojciecha, znanego krytyka teatralnego, literackiego i muzycznego) i jego żony Julii z Norblinów, prawnuczki malarza. Zawiera 30 zdjęć wizytowych z lat osiemdziesiątych XIX w., w tym fotografie obojga małżonków Bogusławskich, Stanisława Norblina z dedykacją dla „Juluni”, a także przełożonej znanej pensji warszawskiej Jadwigi Sikorskiej oraz nauczycieli i koleżanek właścicielki albumu. Można w tym przypadku mówić zarówno o albumie rodzinnym jak i szkolnym, choć różniącym się w formie od typowych albumów szkolnych z początku XX w., ale jest to przede wszystkim przekaz ikonograficzny dotyczący warszawskiego środowiska intelektualnego epoki pozytywizmu, ludzi nauki, który w sytuacji zniewolenia narodowego musieli zarabiać na życie udzielaniem lekcji w szkołach i domach prywatnych, zasłużonych organizatorów tajnych kompletów i Uniwersytetu Latającego. Sam Bogusławski był mocno związany ze środowiskiem elity umysłowej Warszawy, od 1890 r. redagował „Bibliotekę Warszawską”, a w spotkaniach piątkowych u doktora Karola Benniego współuczestniczył z Dionizym Henklem, dziennikarzem, człowiekiem wszechstronnej wiedzy, wyrocznią smaku w dziedzinie literatury, którego

<sup>43</sup> Nr inw. 22317, 22320–22349.





9. Karta z albumu do fotografii „Album Renaissance”, sygn. „F.P. Co”, przełom XIX i XX w.

fotografia również znalazła się w omawianym albumie<sup>44</sup>. Stanisław Norblin był jednym z organizatorów tajnego nauczania w początku lat osiemdziesiątych XIX stulecia<sup>45</sup>. Album zawiera także m.in. zdjęcia Stanisława Mieczynskiego, nauczyciela historii i języka polskiego na pensjach żeńskich i w szkole Górskiego, wykładowcy Uniwersytetu Latającego<sup>46</sup>, znanego zoologa Antoniego Ślusarskiego, krytyka i historyka literatury Antoniego Gustawa Bema, Feliksa Brzozowskiego, który dedykował swe zdjęcie uczennicy „na pamiątkę szkolnych czasów” można chyba utożsamiać z malarzem o tym imieniu i nazwisku, który zapewne uczył na pensji rysunków.

Zbiór fotografii przechowywany w albumie należącym do Konstantego Manulewicza<sup>47</sup> przenosi nas w środowisko ludzi zamieszkujących Warszawę w drugiej połowie XIX w., ale obracających się w świecie zupełnie innych tradycji i pojęć. Album zawiera fotografie z lat sześćdziesiątych – osiemdziesiątych ubiegłego stulecia pochodzące przeważnie z zakładów warszawskich Klocha i Dutkiewicza, Maksymiliana Fajansa, Jana

44 R. Kołodziejczyk, *Warszawskie środowisko naukowe epoki pozytywizmu*, w: *Nauka i szkolnictwo wyższe w Warszawie*, Warszawa 1987, s. 49–50.

45 Tamże, s. 55.

46 S. Konarski, *Mieczynski Stanisław Wiktor*, PSB, t. XX/4, 1975, s. 736–737.

47 Nr inw. Arch. Fot. 25037–25073.





10. Portret rodzinny, fot. J. Urbański, początek XX w. Zdjęcie z albumu Reiffów-Kleinschmidtów.



11. Album do fotografii rodziny Walickich(?), oprawa ze skóry i ebonitu, ozdobiony nakładką z kartuszem i postaciami muz, przełom XIX i XX w.

Mieczkowski, Karolego i Puscha, Konrada Brandla, Waleriana Twardzickiego, chociaż zdarzają się zdjęcia z firm pozawarszawskich (m.in. z Petersburga). Zestaw fotografii rozpoczyna portrecik Konstantego Manulewicza jako dwuletniego dziecka stojącego na krzeselku zdjęty w 1862 r. w atelier K. Zalewskiego i S-ki w Warszawie (jest to jedyne zdjęcie z tego zakładu w zbiorach Muzeum Historycznego). Sądząc z podpisów na części fotografii rodzina, a przynajmniej niektórzy jej członkowie pochodzili z polskiego kręgu kulturowego. Zarazem z zamieszczonych zdjęć szkolnych kolegów Konstantego z dedykacjami w języku rosyjskim dowiadujemy się, że uczęszczał on do I Warszawskiego Gimnazjum czyli do szkoły przeznaczonej dla Rosjan. Charakterystyczne jest też zamieszczenie w albumie reprodukcji fotograficznych o niespotykanej w innych tego typu zbiorach tematyce, tzn. portretów cara Aleksandra II i dowódców armii rosyjskiej z lat 1877–1878. Manulewiczowie występują w spisach ludności Warszawy i Królestwa Polskiego z tej epoki. Czasami nazwisko to pisane jest z dodatkowym członem jako Manulewicz-Majdano-Ugłu, co sugeruje obce pochodzenie (tatarskie?). Są to przeważnie urzędnicy, niewątpliwie zrusyfikowani. Jeden z nich np. był członkiem rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie<sup>48</sup>.

<sup>48</sup> W. Dzierżanowski, jw., 1869, s. 29, 79, 103, 163.



12. Wnętrze sali w Instytucie Maryjskim Wychowania Panien, fot. M. Pusch(?). Z albumu Instytutu Maryjskiego, 1911 r.

Spośród innych albumów ze zdjęciami mieszkańców Warszawy warto wspomnieć o dwóch zawierających fotografie przedstawicieli rodzin Reiffów i Kleinschmidtów – rzemieślników i właścicieli sklepów<sup>49</sup>. Reiffowie w połowie XIX w. zajmowali się siodlarstwem i fabrykacją powozów, w 1914 r. kupcy o tym nazwisku prowadzili sprzedaż mięsa i wędlin<sup>50</sup>. Kleinschmidtowie byli piekarzami. (Do albumów dołączone jest zdjęcie z około 1900 r. domu przy ulicy Grochowskiej, w którym znajdowała się piekarnia należąca do tej rodziny). Zdjęcia umieszczone w obu albumach pochodzą w większości z początku XX w. z zakładów fotograficznych prezentujących poziom przyzwoity, choć nie należących do najmodniejszych i najwytworniejszych (Władysława Ryfferta, Henryka Konarzewskiego, Jakuba Tyraspolskiego, Arona Pulerewicza). Są to typowe albumy rodzinne wypełnione zdjęciami nowożeńców, par małżeńskich, rodziców z dziećmi i z niańkami. Stanowią one niewątpliwie bardzo cenny materiał dla badaczy obyczajów i gustów przeciętnych mieszkańców Warszawy przed pierwszą wojną światową.

Do najciekawszych w zbiorach Muzeum Historycznego zaliczyć można też album z 1874 r. (data na okładce), którego właściciel nie był warszawianinem. Album należał do nauczyciela muzyki i śpiewu Aleksandra Benduskiego zamieszkałego w Piotrkowie<sup>51</sup>. Według informacji uzyskanej od jego wnuka Jerzego Dylewskiego, miał on pewne związki z Warszawą poprzez rodzinę żony. Szwagier jego Aleksander Wetzlich, weteran powstania styczniowego mieszkał w stolicy i pochowany został na Powązkach.

<sup>49</sup> Nr inw. Arch. Fot. 22012, 22013 (albumy), 22014–22093 (fotografie).

<sup>50</sup> *Skorowidz mieszkańców...*, s. 268; „Kalendarz Informacyjno-Encyklopedyczny (...) na Pogotowie Ratunkowe w Warszawie”, Warszawa 1914, s. 813.

<sup>51</sup> nr inw. Arch. Fot. 21592–21675.

13. Kartka z albumu pensji Jadwigi Sikorskiej (lata 1901–1906), fot. S. Bogacki. Na zdjęciach profesorowie: E. Poznański, Jan Sosnowski, Antoni Gustaw Bem i Ignacy Dąbrowski.



Można domniwać, że część osób, których portrety fotograficzne wypełniają album, reprezentuje środowisko muzyczne tamtej epoki nie tylko piotrkowskie, lecz także warszawskie, tym bardziej, że wiele z tych fotografii wykonały zakłady fotograficzne działające w Warszawie. Wymaga to jednak dalszych badań, co tym jest trudniejsze, że niektóre tylko zdjęcia są podpisane. Autorce tego artykułu udało się zidentyfikować jedynie Aleksandra Chodeckiego, artystę muzyka i nauczyciela gry na fortepianie zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Żurawiej<sup>52</sup>.

Specjalny zespół stanowią w zbiorach Działu Ikonografii Muzeum albumy pamiątkowe szkolne wykonywane z okazji ukończenia edukacji przez poszczególne roczniki. Moda na tego typu albumy kwitła na początku XX w. głównie na pensjach żeńskich, chociaż Muzeum ma również album Szkoły Mechaniczno-Technicznej H. Wawelberga i S. Rotwanda z fotografiami profesorów i absolwentów oraz gmachu szkolnego wykonanymi w 1913 r. przez zakład Jana Miszczaka<sup>53</sup>.

Albumy szkolne charakteryzowały niewyszukane oprawy ze skromną dekoracją. Daty umieszczane na okładce informowały o rozpoczęciu i zakończeniu nauki przez określoną klasę. W niektórych albumach brak, niestety, podpisów pod zdjęciami zarówno nauczycieli, jak i uczennic,

<sup>52</sup> W. Dzierżanowski, *iw.*, 1869, s. 45, 301.

<sup>53</sup> Nr inw. Arch. Fot. 24697–24752.

co utrudnia identyfikację szkoły, której ta pamiątka dotyczy, tym bardziej, że większość nauczycieli wykładała na wielu pensjach i te same twarze profesorów powtarzają się w różnych zestawach fotografii. W takim przypadku rozstrzygające jest rozpoznanie osoby przełożonej, której zdjęcie z reguły znajduje się na początku albumu.

Do najstarszych należy album zasłużonej pensji Jadwigi Sikorskiej z 1906 r. (daty na okładce: 1901–1906) z fotografiami wykonanymi w zakładzie Stanisława Bogackiego<sup>54</sup>. Obok zdjęć przełożonej, nauczycieli i uczennic umieszczona tu jest również fotografia dr. Stanisława Markiewicza, który zapewne sprawował opiekę lekarską nad pensjonarkami. Dr Markiewicz, jeden z pionierów organizowania kolonii letnich dla dzieci, jako pierwszy w Polsce wprowadził systematyczne badania lekarskie uczniów<sup>55</sup>. Muzeum posiada również album pensji Bronisławy Jastrzębowskiej (dotyczący lat 1904–1909) dwa albumy pensji Marty Łojko (w tym jeden z datami: „1908–1914” wykonany przez zakład „Sigismund & Co.”, drugi z lat 1917–1922 zawiera zdjęcia Jana Mischczaka), inne jeszcze dotyczące szkół Cecylii Zyberk-Plater (lata 1914–1920) i Zofii Sierpińskiej (1914–1918) również ze zdjęciami Jana Mischczaka, który wyraźnie specjalizował się w tego typu zamówieniach. Album pensji Julii Jankowskiej-Stetkowskiej z datą „1913” ma na pierwszej stronie dedykację od uczennic klasy VII dla księdza prefekta. W tej kolekcji pamiątek po żeńskich szkołach warszawskich nie zabrakło też albumu Wyższych Kursów Handlowych dla kobiet założonych przez Józefę Siemiradzką, w którym znajdują się zdjęcia osób kształcących się na kursach w ostatnim okresie ich istnienia (lata 1912–1917). W 1917 r., w związku z umożliwieniem kobietom wstępu do Wyższej Szkoły Handlowej, instytucja ta straciła rację bytu<sup>56</sup>. Trzeba tu jeszcze wspomnieć o dwóch albumach z lat 1900–1906 i 1904–1910 przypisanych wstępnie pensji Natalii Porazińskiej (ustalenie to wymaga weryfikacji)<sup>57</sup>.

W wielu albumach – jak wyżej wspomniano – powtarzają się zdjęcia tych samych wykładowców, znanych i zasłużonych dla nauki i szkolnictwa. Oprócz nauczycieli, których fotografie występują już w albumie rodziny

<sup>54</sup> Nr inw. Arch. Fot. 30674–30718.

<sup>55</sup> *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 3, Warszawa 1975, s. 35.

<sup>56</sup> I. Kostrowicka, *Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie*, w: *Nauka i Szkolnictwo Wyższe w Warszawie*, Warszawa 1987, s. 419.

<sup>57</sup> Nr inw. Arch. Fot. 31772–31808 (szkoła Jankowskiej-Stetkowskiej), 28418–28449 (szkoła Jastrzębowskiej), 24442–24485, 29273–29316 (szkoła Łojko), 27588–27649 (szkoła Plater-Zyberk), 21200–21256, 24394–24441 (szkoła Porazińskiej?), 21521–21557 (kursy Siemiradzkiej), 22734–22783 (szkoła Sierpińskiej), 30674–30718 (szkoła Sikorskiej).



Bogusławskich z osiemdziesiątych lat XIX w. można tu wymienić historyka i krytyka literatury polskiej Bronisława Chlebowskiego, historyków: Władysława Smoleńskiego i Adama Jaczynowskiego, matematyka Kaspra Tozio, nauczyciela geografii Ignacego Dąbrowskiego, biologa Jana Sosnowskiego. Moda na tego rodzaju pamiątki nie ominęła również rosyjskiego Instytutu Maryjskiego Wychowania Panien. Spośród dwóch albumów związanych z tą szkołą, które przechowywane są w zbiorach Muzeum Historycznego, jeden pochodzi z 1911 r., drugi z 1914 r.<sup>58</sup> Nieznane jest nazwisko autora zdjęć nauczycieli i uczennic Instytutu, ale sądząc z zachowanych luźnych fotografii pensjonarek w charakterystycznych białych fartuchach, które wykonywane były przeważnie w atelier Maurycego Puscha, można się domyślać, że temu właśnie fotografowi zlecono powyższe zamówienia. W obu albumach występuje zdjęcie przełożonej A. Skariatinej, wśród nauczycieli obok księży prawosławnych są również ksiądz katolicki narodowości polskiej i pastor. Nazwiska polskie trafiają się zarówno wśród wykładowców, jak i pensjonarek. Album z 1914 r. stanowił własność uczennicy – Polki Zofii Sztekielówny, drugi ofiarowała Muzeum Jekatierina Dunajewa z Rosji. Najbardziej interesujące w omawianych albumach są zdjęcia fasady głównej i wewnątrz Instytutu: sal wykładowych, sypialni, sali reprezentacyjnej z portretami cara i carycy, pracowni fizycznej, kaplic prawosławnej i katolickiej, a także ogrodu szkolnego.

Omówienie zbioru albumów zawierających zdjęcia portretowe trzeba zakończyć krótką choćby informacją o obiektach tego typu gromadzących fotografie pracowników warszawskich instytucji. Najwcześniejszy taki album, będący w posiadaniu Muzeum, pochodzi z 1873 r. i dedykowany jest Eugeniuszowi Słubickiemu Prezesowi Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z okazji jego imienin<sup>59</sup>. Zdjęcia urzędników Towarzystwa zostały wykonane w dużych formatach (około 20,5 x 16 cm) przez zakład Konrada Brandla. Pod każdą fotografią znajduje się autograf sportretowanej osoby. Stronę tytułową z dedykacją ozdobiono rysunkiem piórkiem, kompozycją, na którą składają się, oprócz napisu, elementy dekoracji roślinnej i architektonicznej (baszta zamkowa, fragment muru) oraz wizerunek gmachu Towarzystwa przy ulicy Kredytowej. Rysunek sygnowany jest „F.[?] Pawliszak” i może stanowić dzieło jednego z urzędników o tym właśnie nazwisku, którego zdjęcie zamieszczone w albumie.

Pracownicy firmy „K. Rudzki i Ska” ofiarowali w 1899 r. Władysławowi Mazurowskiemu, obchodzącemu jubileusz dwudziestopięciolecia pracy w tej instytucji, oryginalny album umieszczony w drewnianej skrzynce

<sup>58</sup> Nr inw. Arch. Fot. 29196–29268, 29401–29468.

<sup>59</sup> Nr inw. Arch. Fot. 26609–26664.





14. Album do zdjęć widokowych zatytułowany „Polska Ziemia. Widoki”, t. 2, ozdobiony litografią tonowaną według rysunku Napoleona Ordy przedstawiającego Łęczycę, koniec XIX w.

pokaźnych rozmiarów (66 x 50 x 13 cm) ozdobionej metalowymi nakładkami i fotografią właściciela przedsiębiorstwa<sup>60</sup>. W tym przypadku również znane są nazwiska osób sportretowanych, co podnosi wartość dokumentalną tego interesującego obiektu. Zdjęcia pracowników zatrudnionych w firmie Rudzkiego wykonał zakład Stanisława Trzczińskiego.

★

Oprócz zdjęć portretowych i reprodukcji dzieł sztuki w albumach przechowywano również fotografie krajobrazowe, widoków miejskich, w tym widoki Warszawy i jej poszczególnych gmachów. Widoki architektury miejskiej były również tematem wspomnianych wyżej albumów – edycji luźnych zdjęć wydawanych w seriach i pozostających w obrocie handlowym.

We wczesnym okresie zdarzały się zestawy fotografii, w których portrety były przemieszane z widokami. Można tu jako przykład wymienić typowy album z okienkami do zdjęć przechowywany w Dziale Ikonografii Muzeum<sup>61</sup>. W albumie zgromadzono fotografie znanych osobistości z lat sześćdziesiątych do dziewięćdziesiątych XIX w. (m.in. Zygmunta Wielopolskiego, malarza Franciszka Kostrzewskiego, dr. Ignacego

<sup>60</sup> Nr inw. Arch. Fot. 24841–24934.

<sup>61</sup> Nr inw. Arch. Fot. 16714–16808.

Baranowskiego, generał-gubernatora Pawła Kotzebuego), a także widoki Warszawy wykonane głównie przez zakłady Jana Mieczkowskiego i Maksymiliana Fajansa w latach sześćdziesiątych i wedyuty Krakowa z pracowni Ignacego Kriegera. Zdjęcia Kriegera, który wołał fotografować krajobrazy niż ludzi, rozpowszechniane były w całej Polsce pojedynczo i w zestawach tematycznych i spotyka się je w wielu zbiorach publicznych i prywatnych<sup>62</sup>. Ich popularność sprawiła zapewne, że znalazły się w albumie, w którym przeważa tematyka warszawska.

Istniały albumy przeznaczone wyłącznie do gromadzenia zdjęć widokowych. Najbardziej charakterystyczny z przechowywanych w zbiorach Muzeum Historycznego przedmiotów tego rodzaju posiada na grzbiecie oprawy wytłoczony tytuł: „Polska Ziemia Widoki tom II” i ozdobiony został litografią tonowaną za szkłem w drewnianej profilowanej ramce<sup>63</sup>. Litografia stanowi fragment widoku Łęczycy rysowanego przez Napoleona Ordę, zamieszczonego w jego *Albumie widoków Polski...* (litograf Alojzy Misyrowicz, wydał Maksymilian Fajans Warszawa 1873/83 seria VII nr 204). W środku albumu zgromadzono fotografie wizytowe i gabinetowe, które przedstawiają Warszawę z lat sześćdziesiątych XIX w. uwiecznioną na kliszach przez Karola Beyera, zdjęcia Wilanowa i Morysinka z zakładów warszawskich „Conrad” i „M. Pusch” (lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte ubiegłego stulecia) krajobrazy z Nałęczowa, niektóre pochodzące z atelier Kostki i Mulerta z Warszawy, inne nieznanego autorstwa, a także widoki Krakowa Ignacego Kriegera i reprodukcje obrazów Stanisława Tondosa o tematyce krakowskiej. Całość zbioru została skompletowana zapewne po roku 1891, kiedy to pracownia fotograficzna Karolego i Puscha zaczęła funkcjonować pod nazwiskiem jednego tylko z właścicieli – Maurycego Puscha. Sądząc z napisu „tom II” na grzbiecie oprawy albumu, musiał on – wraz z przechowywanym w nim zestawem fotografii – wchodzić w skład jakiejś większej kolekcji. Ozdobny, oprawiony w ciemną skórę album z wytłoczonym na okładce tytułem „Warszawa” i napisem na pierwszej stronie: „Pamiętka od Ciotki Matuszewskiej” stanowi z kolei przykład pozycji poświęconej jednemu tylko tematowi i jednemu fotografowi, którym był Konrad Brandel<sup>64</sup>. Album zawiera cykl 20 zdjęć Brandla w formacie około 23 x 28 cm, w tym 19 wykonanych za pomocą wynalezionej przez niego „fotorewolweru” (pierwszej w Polsce i jednej z pierwszych na świecie ręcznej kamery przeznaczonej do zdjęć typu reporterskiego). Fotografie odznaczające się wysokim

<sup>62</sup> J. Koziński, *Fotografia krakowska w latach 1840–1914*, Kraków 1978, s. 104–105.

<sup>63</sup> Nr inw. Arch. Fot. 18650–18671, 18679–18717, 18732–18751.

<sup>64</sup> Nr inw. Arch. Fot. 14506–14525.

poziomem technicznym i artystycznym są ogólnie znane i często publikowane. Z wyjątkiem jednej wcześniejszej powstały w latach osiemdziesiątych XIX stulecia, przy czym do najcenniejszych należą widoki kolejnych odcinków Krakowskiego Przedmieścia, jedne z pierwszych fotografii zdjętych fotorewolwerem przypuszczalnie w 1884 r. Bliższe omówienie tego cyklu znaleźć można we wcześniejszej literaturze przedmiotu<sup>65</sup>. Problemem nierozwiązanym pozostaje osoba „ciotki Matuszewskiej”. Można tu snuć różne przypuszczenia, np. że jest to krewna znanego warszawskiego fotografa Zygmunta Matuszewskiego i jego brata Bolesława, jednego z prekursorów sztuki filmowej działającego jako filmowy operator w Rosji i we Francji. Obaj bracia byli właścicielami zakładu fotograficznego w Warszawie pod nazwą „Sigismond & Co,” otwartego w 1895 r.<sup>66</sup> Właścicielka albumu mogła uzyskać bardzo starannie wykonane powiększenia zdjęć Brandla od samego ich autora, z którym niewątpliwie Matuszewscy utrzymywali kontakty zawodowe, czy nawet towarzyskie. Jest to oczywiście tylko jedna z ewentualności, a zbieżność nazwisk może być przypadkowa.

Spośród serii luźnych zdjęć przeprowadzanych w dużych nakładach przez firmy fotograficzne najstarszy jest – jak wyżej wspomniano – album widoków Warszawy Karola Beyera składający się z 24 fotografii, wykonanych przed połową grudnia 1858 r. i wydawanych sukcesywnie w roku następnym. Każdy z kartonów, na które naklejono zdjęcia, ozdobiony jest litografowanym obramieniem z ornamentem roślinnym i dwoma herbami miasta pochodzącymi z różnych epok, datowanymi „1632” i „1858”. Według Wandy Mossakowskiej, autorki książki o początkach fotografii w Warszawie<sup>67</sup>, jedyny znany pełny komplet fotografii z albumu znajduje się w zbiorze Lecha Golińskiego z Warszawy. Muzeum Historyczne posiada 16 fotografii na oryginalnych kartonach o wymiarach 40 x 50 cm<sup>68</sup>. Są to: 1) widok miasta z prawego rzegu Wisły z budynkiem komory wodnej na Pradze, 2) Rynek Starego Miasta, 3) Nowy Zjazd, 4) Gmach Komisji Skarbu i Pałac Ministrów przy placu Bankowym, 5) Ratusz na placu Teatralnym, 6) Krakowskie Przedmieście z kościołem p.w. Św. Anny (Bernardynów), 7) widok ogólny z terenu Zakładu Wodociągowego przy ulicy Dobrej, 8) widok z Krakowskiego Przedmieścia na kościół p.w. Św. Krzyża i Akademię Lekarską (pałac Staszica), 9) kościół p.w. Św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, 10) kościół p.w. Św. Andrzeja (Kanoniczek)

<sup>65</sup> K. Lejko, *Warszawa w obiektywie Konrada Brandla*, Warszawa 1985, s. 62–64.

<sup>66</sup> K. Lejko, J. Niklewska, *Warszawa na starej fotografii 1850–1914*, Warszawa 1978, s. 106–107.

<sup>67</sup> W. Mossakowska, *Początki fotografii...*, s. 80, 108–109.

<sup>68</sup> Nr inw. Arch. Fot. 9299–9303, 9764–9774.

przy placu Teatralnym, 11) gmach Towarzystwa Dobroczynności przy Krakowskim Przedmieściu, 12) kościół p.w. Św. Kazimierza (Sakramentek) przy Rynku Nowego Miasta, 13) ulica Miodowa z kościołem p.w. Przemienienia Pańskiego (Kapucynów), 14) pałac Mostowskich, 15) cerkiew p.w. Św. Trójcy przy ulicy Długiej, 16) pałac Pod Blachą (górną część fasady). Szczególnie cenne są w tym zestawie fotografie gmachów obecnie nie istniejących lub przebudowanych, takich jak Ratusz przed pożarem z 1863 r., kościół Kanoniczek czy sobór Św. Trójcy (przebudowany na cerkiew w XIX w. kościół Pijarów, po pierwszej wojnie światowej odzyskał pierwotny wygląd – obecnie katedra wojskowa).

Drugi wybitny fotograf warszawski Konrad Brandel wydawał również widoki stolicy w seriach, których poszczególne wersje różniły się formatem i zawartością. Najbardziej znany i najczęściej wykorzystywany przez varsavianistów w rozmaitych publikacjach jest album zatytułowany: „Widoki Warszawy”, składający się z 30 zdjęć w formacie 10,8 x 14,5 cm naklejonych na duże ozdobne kartony z podpisami w języku polskim i francuskim. Dział Ikonografii Muzeum ma jeden pełny komplet zdjęć z tej serii, drugi album niekompletny i kilka pojedynczych fotografii<sup>69</sup>. W skład serii wchodzi widoki zabudowy Traktu Królewskiego od placu Zamkowego do Wilanowa, placów: Bankowego, Teatralnego, Krasińskich, dzisiejszego Małachowskiego, a także zdjęcia Ogrodu Saskiego i I Mostu Kolejowego pod Cytadelą. Album datowany na około połowę lat siedemdziesiątych XIX w. został obszerniej omówiony przez autorkę niniejszego artykułu w książce dotyczącej twórczości Konrada Brandla<sup>70</sup>.

Muzeum Historyczne przechowuje 10 kart z innej serii widoków Warszawy autorstwa tego fotografa powstałych około 1880 r.<sup>71</sup> Zdjęcia o jednakowych wymiarach (17 x 27,5 cm) naklejone są na kartony z bogatą dekoracją graficzną i ozdobione dodatkowo małymi, niezwykle interesującymi fotografiami warszawskich typów charakterystycznych. Przedstawiają: 1) plac Zamkowy z widokiem na wyloty ulic Krakowskiego Przedmieścia i Senatorskiej, 2) Hotel Europejski, 3) Wodozbiór w Ogrodzie Saskim, 4) Dworzec Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, 5) Dolinę Szwajcarską, 6) Pomnik Jana Sobieskiego w Łazienkach, 7–9) widoki Wilanowa, 10) Warszawski Dom Zdrowia dr. Dobrskiego przy ulicy Szpitalnej. To ostatnie zdjęcie różni się nieco od innych dekoracją kartonu i bardziej kameralnym ujęciem tematu; nie wiadomo czy nie jest to tylko próbna odbitka, której nie włączono do serii. Staranne wykonanie pozostałych

<sup>69</sup> Nr inw. Arch. Fot. 22575–22604, 17983–17996, 2829–2838.

<sup>70</sup> K. Lejko, jw., s. 38–42.

<sup>71</sup> Tamże, s. 42–44. Nr inw. Arch. Fot. 13238–13246, 21846.





Widok Mostu tymczasowego zdjęty z Nowego Zjazdu od strony prawej d. 2 Października 1860. r.

14. Budowa mostu Kierbedzia, widok od strony Nowego Zjazdu. Fotografia w : *Album postępu budowy mostu stałego zwanego Alexandrowskim...* fot. [K. Beyer], 9/21 X 1860 r.

fotografii, bogata ich oprawa, podpisy w czterech językach zamieszczone na kartonach świadczą, że w zamierzeniu autora miało to być wydawnictwo luksusowe. Nieznane są jednak inne widoki z tego cyklu ani jego tytuł i możliwe, że albumu tego nigdy nie ukończono.

Odrębną grupę stanowią różnego rodzaju albumy będące dokumentacją stadiów budowy poszczególnych warszawskich obiektów. Parę z nich pochodzi sprzed pierwszej wojny światowej. Najstarszy i najcenniejszy nosi tytuł: *Album postępu budowy mostu stałego zwanego Alexandrowskim przez rzekę Wisłę pod Warszawą od roku 1859 do 1864 otworzonego do przejazdu w dniu 10/22 Października 1864 r.* i zawiera zdjęcia rejestrujące kolejne etapy wznoszenia mostu Kierbedzia<sup>72</sup>. Jest to tzw. album sztuczny, na który składa się 17 zdjęć mostu w budowie (spośród 25 wykonanych w ramach serii przez Karola Beyera), jedna fotografia ukończonego już mostu z atelier Maksymiliana Fajansa oraz rysunki techniczne, dokumenty i czasopisma. Zdjęcia Beyera są wszystkie dokładnie datowane, najwcześniejsze ze znajdujących się w albumie powstało w dniu 14 września 1860 r. najpóźniejsze 9 listopada 1863 r. Dokumenty stanowią korespondencję urzędową

<sup>72</sup> Nr inw. Arch. Fot. 28453–28471.

w językach polskim i rosyjskim adresowaną do Edwarda Klopmana członka Komitetu Budowy Mostu. Znajduje się tu m.in. zawiadomienie o przyznaniu Klopmannowi orderu Św. Stanisława II klasy za zasługi położone przy budowie. O tym, że album był własnością Klopmana lub członków jego rodziny świadczy także dołączony egzemplarz „Tygodnika Ilustrowanego” z 28 stycznia 1861 r. z dedykacją dla niego od inż. Juliana Majewskiego, autora zamieszczonej w tym numerze publikacji na temat mostu. Zgromadzony zestaw materiałów uzupełnia numer „Kłósów” z 3 czerwca 1869 r. zawierający m.in. widok ukończonego już mostu autorstwa Adolfa Kozarskiego – drzeworyt według fotografii Fajansa.

Album budowy mostu Aleksandrowskiego zawierający 22 spośród 25 fotografii Beyera oraz zdjęcie Fajansa ma Biblioteka Publiczna w Warszawie. Istnieją też luźne zdjęcia z tej serii przechowywane w Muzeum Historycznym i Muzeum Narodowym w Warszawie<sup>73</sup>.

W Dziale Ikonografii Muzeum Historycznego m.st. Warszawy znajduje się album niekompletny, bez okładek, z naklejonymi na poszczególne strony amatorskimi fotografiami małych rozmiarów dotyczącymi budowy na Pradze przy ulicy Ząbkowskiej przed rokiem 1898 fabryki oczyszczania spirytusu tzw. Rektyfikacji Warszawskiej<sup>74</sup>. Oprócz scen z budowy albumik zawiera zdjęcia robotników, fotografie dyrektora przedsiębiorstwa inż. Adolfa Rzańnickiego, członków jego rodziny i wewnątrz prywatnego mieszkania. Bardzo starannie opracowany jest album z naklejonymi 229 fotografiami ukazującymi etapy budowy II Mostu Kolejowego pod Cytadłą wzniesionego w latach 1905–1908 oraz dróg dojazdowych do mostu<sup>75</sup>. Zdjęcia mają podpisy w języku rosyjskim, najpóźniejszą datą występującą w podpisie jest rok 1909. Wartość dokumentalną tego cyklu fotografii podnoszą widoczne na nich fragmenty słabo zabudowanych terenów po stronie żoliborskiej (okolice ulicy Szymanowskiej) jak i praskiej, które nie budziły w tym czasie zainteresowania fotografów i nie mają innych przekazów ikonograficznych.

W niniejszej pracy nie wymieniono wszystkich albumów znajdujących się w zbiorach Działu Ikonografii Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, ograniczono się jedynie do skrótowej charakterystyki obiektów najwartościowszych i najbardziej typowych. Tekst ten ma na celu zaprezentowanie jednej z kolekcji muzealnych, a zarazem zwrócenie uwagi na jej niezaprzeczone wartości dla badaczy epoki sprzed pierwszej wojny światowej. Albumy, zarówno te, które służyły do przechowywania prywatnych

73 W. Mossakowska, *Początki fotografii*, s. 81, 111.

74 Nr inw. Arch. Fot. 22967–23061.

75 Nr inw. Arch. Fot. 14846/1–229.

zbiorów zdjęć znanych osób i reprodukcji dzieł sztuki, jak również rodzinne, szkolne, okolicznościowe, gromadzące widoki miast, a także serie fotografii w tekach sprzedawane w księgarniach i zakładach fotograficznych pełniły istotną rolę w życiu obyczajowym społeczności warszawskiej i polskiej drugiej połowy XIX i początku XX w. Dla nas stanowią ważne źródło informacji o ludziach, ich zwyczajach, gustach, modzie, kontaktach towarzyskich oraz cenny przekaz ikonograficzny dotyczący architektury i zmian w zabudowie miejskiej.